

GŁOS WĄBRZEŃSKI

Przedpłata: w eksped. miesięcznia 1,50 zł z odniesieniem przez pocztę 20 gr więcej. W wypadkach nieprzewidywanych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożeniu pracy, przerwaniu komunikacji, otrzymujący nie ma prawa żądać pozostawionych dostarczeń gazety, lub zwrotu esay abonamentu. Za dzień ogłoszenia redakcja nie odpowiada.



Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza 10 gr, za reklamy na str. 3-lin. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierwszą str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstym ogłoszeniu. „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygodniowo, w poniedziałek, środek i piątek. Skrytka pocztowa 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252.

Piątek †† Tomasz ap. Seweryna
Sobota †† Flawjana ap.
Niedziela Wiktorji

Dziś wschód słońca 8,12 zach. 15,41
Jutro 8,13 15,42
Dziś księżyc 11,45 — 21,41

Nr. 150

Wąbrzeźno, sobota 22 grudnia 1928 r.

Rok VIII

Prusy Wschodnie u progu nowej ery.

Wschodnioprusacy badają już możliwości gospodarcze Polski.

Stopniowy rozwój separatystycznych dążeń w Prusach Wschodnich.

Wieści z Prus Wschodnich, wskazujące, iż w prowincji tej dokonuje się niepowstrzymana przemiana sytuacji politycznej na rzecz Polski, — zaczynają się coraz częściej potwierdzać.

Pierwszą jaskółką, zwiastującą tę ewolucję poglądów w Prusach Wschodnich, był — jak wiadomo — ogłoszony na początku października rb. artykuł w berlińskim czasopiśmie politycznym „Weltbühne”, opisujący rozpaczliwą sytuację gospodarczą Prus Wschodnich i wspominający całym poważnie o możliwości silnego oparcia się tej prowincji o Polskę, rzecz jasna, że przy równoczesnym poważnym rozluźnieniu łączności politycznej z Berlinem.

W ostatnich dniach znowu doniosły telegramy, że do Gdyni przybyła specjalna delegacja przedstawicieli wschodniopruskich kół gospodarczych i politycznych, ażeby ogłosić budowę i rozwój tego naszego portu nad Bałtykiem. Pod adresem gości wschodniopruskich padły z ust gen. kom. min. Strasburgera znamienne słowa, że Polska rozumie i podkreśla swą wartość dla współpracy z życiem gospodarczym Niemiec, a w szczególności Prus Wschodnich. „Rozwój gospodarcstwa społecznego Polski, — mówił min. Strasburger — wzrost importu i eksportu, jak również wzrost siły kupna społeczeństwa polskiego przyczyni się do pomnożenia węzłów gospodarczych z naszymi sąsiadami.”

Min. Strasburger nie więcej gościom wschodniopruskim nie mógł powiedzieć, jednakże już to co powiedział, świadczy wyraźnie o tem, że Polska, której rozwój mocarstwowy jest dziś już faktem dokonany, gotową będzie zawsze przyjąć wyciągniętą dłoń Prus Wschodnich do współpracy z nami. Nie żyjemy względem Prus Wschodnich żadnych zamiarów zaborczych, ale zdajemy sobie sprawę z tego, że przyszłość Prus Wschodnich leży jedynie u boku naszego państwa. Prusy Wschodnie potrzebują Polski, potrzebują zarówno drzewa i węgla polskiego, jak i manufaktury łódzkiej. Naturalnym uzupełnieniem Prus Wschodnich nie jest bynajmniej Rzesza Niemiecka, ale Rzeczpospolita Polska.

Ze szkodliwości obecnego stanu rzeczy, sfery przemysłowe i kupiectwo Prus Wschodnich zdają sobie doskonale sprawę. Sfery te możeby już dawno odseparowały się od Berlina, a nawiązały bliższe stosunki z Polską, ale na przeszkodzie temu stają dwie rzeczy.

Z jednej strony nieprzejednane stanowisko rządu berlińskiego, który sprawy gospodarcze traktuje z punktu widzenia politycznego i przeciw działa jakimkolwiek zetknięciu się Prus Wschodnich z Polską, bojąc się ekspansji gospodarczej i politycznej państwa polskiego, która to ekspansja doprowadziłaby musiała do ostatecznego odseparowania się Prus Wschodnich od pozostałych Niemiec. Konieczności życia potrafią być często silniejsze, niż tak zw. „hurrapatriotyzm.”

Z drugiej strony na przeszkodzie temu stoi zbyt wielka jak narazie liczba fanatycznych, lub przez Berlin opłaconych krzykaczy w Prusach Wschodnich, którzy przez organizacje różnego rodzaju, szkoły, kler i prasę urabiają masy w kierunku antypolskim.

Wycieczka jednak poważnych przedstawicieli wschodniopruskich kół gospodarczych i politycznych do Gdyni jest dowodem, że mimo tych przeszkód myśl o nawiązaniu bliższego kontaktu z Polską poczyna się coraz więcej realizować w Prusach Wschodnich.

Ludność Pomorza a rząd

Ludność Pomorza coraz liczniejszy bierze udział w zebraniach organizowanych przez B. B. W czasie objazdu miast Pomorza (Grudziądz, Toruń Bydgoszcz i inne) poseł B. B. p. Cieplak wygłaszał referaty o sytuacji w kraju, o roli ujemnej opozycji w życiu państwowym Polski i t. p. Referaty były wszędzie przyjmowane z żywym zadowoleniem a entuzjastyczne okrzyki na cześć Wodza Narodu Marszałka Piłsudskiego dawały dowód konsolidowania się miejscowego

społeczeństwa pod hasłem twórczej współpracy z Rządem.

Pod temi samymi hasłami organizuje się również stopniowo ludność wiejska która do niedawna żyła w niepokojącej atmosferze hasel separatystycznych szerzonych przez endecję lub frazesów radykalnych opozycji lewicowej, występującej bezprytomnie przeciw rządowi w najważniejszych nawet dla Państwa sprawach.

J. E. Ks. Prymas Hlond u Ojca Świętego

Ojciec Święty przyjął na pożegnalnej audjencji Prymasa Polski, J. E. Ks. Kardynała Hlonda, który złożył Ojcu Świętemu życzenia z okazji 50-lecia

kapłaństwa. J. E. Ks. Prymas spędził na audjencji u Ojca Świętego półtorej godziny. Ks. Prymas powraca do kraju w dniu 23 bm.

Przed zlikwidowaniem zatargu Boliwji a Paragwajem

Z Paryża donoszą: Onegdaj odbyły się parogodzinne narady członków Rady Ligi Narodów z przedstawicielami republik południowo amerykańskich. W naradach brał udział oprócz Brianda, jako przewodniczącego Rady Ligi, sekretarza generalnego Ericka Drummonda i szefa protokołu dyplomatycznego Sigimury oraz Quinonones de Leona przedstawiciele Boliwji, Paragwaju, Argentyny, Chili, Peru i Brazylii. Czynnym bardzo był również przedstawiciel Stanów Zjednoczonych. W naradach, państwa zainteresowane okazały dobrą wolę i skłonność do zlikwidowania zatargu. Rząd

Paragwaju wyraził życzenie oddania swych pretensyj pod decyzję każdego ciała, bądź Rady Ligi, bądź kongresu panamerykańskiego. Wyraził również gotowość na przeprowadzenie drobiazgowego śledztwa. Boliwja zachowuje się jeszcze nieco dwulicowo.

W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych przedstawiciele Boliwji i Paragwaju wyrazili ponownie pokojowe tendencje swych rządów.

Min. Zaleski o wystąpieniu Stresemana

„Neue Freie Presse” zamieszcza wywiad z ministrem Zaleskim. Na pytanie czy zajście ze Stresemannem mogłoby zamącić stosunki polsko - niemieckie, minister odpowiedział:

Miałem oświetlić przed Radą Ligi Narodów działalność niemieckiego Volksbundu na polskim G. Śląsku, skierowaną przeciw państwu polskiemu. Nawet najliberalniejszy rząd na świecie nie mógłby ścierpieć takiej akcji. Także rząd polski nie będzie mógł dalej znosić podkopywania środkami nielegalnymi istniejącego porządku na polskim G. Śląsku ze strony Volksbundu.

O zamiarze moim wygłoszenia mowy na ten temat minister Streseman był poinformowany tak, że nie mógł być tą mową zaskoczony. Stresemann nie potrzebnie się poirytował a gniew jest prawie zawsze złym doradcą. Sądzę, że mowa moja przyniesie korzyść stosunkom polsko - gdańskim gdyż ważną przeszkodą jest tu działalność Volksbundu.

Poselstwo niemieckie zawiadomiło natychmiast o tym wywiadzie urząd konsularny w Berlinie. Dyskusja na temat zatargu polsko - niemieckiego w Lugano nie jest zatem jeszcze ukończona.

Francja nie dopuści nigdy Niemców do naruszenia granic Polski

Na kongresie b. komatantów w m. Flers b. prezydent Republiki Millerand wygłosił wielką mowę polityczną, w której m. in. podkreślił stałe dążenie polityków niemieckich do odebrania ziem należących do Polski, jak gdyby nie przypuszczali oni, że podobny czyn powołalby na nowo do życia

całą koalicję, która powstała w r. 1914 na skutek agresji Niemiec. Francja nie dopuści nigdy, aby Niemcy targnęły się na granice Polski.

Cieszymy się temi gorącymi słowami — ale nie zapominajmy, że najlepiej na własne siły liczyć można.

Z tej wycieczki wschodnioprusaków do Polski nie wysnuwamy jeszcze zbyt daleko idących wniosków, nie marzymy o bliskim oderwaniu się Prus Wschodnich od Rzeszy Niemieckiej. Jednakże wiele mówiącym jest fakt, że w wycieczce brał udział m. i. były nadprezydent Prus Wschodnich Adolf Tartilowicz-Batocki, który już w r. 1919 wraz z gen. Belowem i ówczesnym socjalistycznym nadprezydentem Augustem Winnigiem przygotował oderwanie Prus Wschodnich od Rzeszy i proklamowanie w Gdańsku autonomicznej republiki wschodnio-niemieckiej, która miała przyłączyć się do bloku państw bałtyckich i prędkiej czy później oprzeć się o Polskę. Wyższe

siły przeszkodziły potem zrealizowaniu tego projektu Batockiego.

Według berlińskiej „Weltbühne” ten sam Adolf Batocki stoi dzisiaj na czele polonofilskiej orientacji w Prusach Wschodnich i jak się zdaje, dzięki jego inicjatywie doszła do skutku wycieczka polityczno-gospodarcza do Polski.

Wszystko to są fakty, zwiastujące, że w Prusach Wschodnich dzieje się coś niezwykłego, że ta prowincja niemiecka stoi u progu nowej ery, której tajemnicę odsłonić nam musi najbliższa przyszłość.

L. Lydko.

Minuta w cenie 1000 złotych.

Warszawa, 19 grudnia. — Na jednym z głównych szlaków kolejowych, a mianowicie na linii Kutno — Strzałków, między stacjami Patrzyków i Konin, nastąpiła przerwa w komunikacji, wywołana niezwykłą przyczyną.

Władze kolejowe powierzyły firmie Rudzki i S-ka Tow. Akc. budowę niewielkiego mostu, który miał stanąć na miejscu dotychczasowego mostu tymczasowego.

Ażeby nie tamować ruchu kolejowego most ten był budowany obok mostu tymczasowego i wczoraj miało nastąpić zakończenie robót.

Firma Rudzki zobowiązała się przeprowadzić przesunięcie torów wczoraj od godz. 5 rano do 4

po poł. pod rygorem zapłacenia kary w wysokości 1000 złotych za każdą minutę opóźnienia.

Pociągi stanęły. Ruch zamarł. A kiedy nadeszła chwila ostateczna, okazało się, że robota nie jest ukończona.

Firma Rudzki i S-ka tłumaczy się mrozem. Dyrekcja kolejowa warszawska nie uznaje tego tłumaczenia.

Od godziny 4 dnia wczorajszego do 12 rano upłynęło 1200 minut. Równało się to 1,200,000 zł.

Firma Rudzki jest w rozpaczy, ale kolej nie chce ustąpić.

Przerwa w ruchu wywołała większe straty niż wynosi kara za opóźnienie.

Olbrzymia katastrofa kolejowa

Na linii Kalety—Herby między stacjami Wieluń i Poninów zderzyły się dwa pociągi towarowe, przyczem zginęły 4 osoby, a 6 odniosło ciężkie rany. Przy zderzeniu rozbiło się 44 wagonów, jeden parowóz wypadł ze szyn i stoczył się z nasypu drugi jest silnie uszkodzony. Wysłano na miejsce wypadku dwa pociągi ratownicze z Kępna i Ostrowa poznańskiego. Zginął kierownik pociągu Jachólek, konduktorzy Józef Rein, Pawlak i jeszcze jeden, który jechał niesłużbowo; jego nazwiska

nie ustalono dotychczas. Poranieni zostali Alojzy Buła, Wal. Poszwa, Sylwester Kiepiński, Michał Wojciechowski, Wojciech Papierski i Jan Bąk, wszyscy z Ostrowa poznańsk. Winę za katastrofę ponosi dyżurny ruchu na stacji Wieluń — Kazimierz Kolasiacki, oraz dyżurny ruchu na stacji Pontów — Julian Reiss, którzy wypuścili pociąg bez porozumienia wzajemnego. Straty komisja obliczyła na sumę dwóch milionów złotych. Przerwa w ruchu trwała około 18 godzin.

GDY HINDENBURG ZOSTANIE POWIESZONY. NASTĄPI POKÓJ UPRAŹNIONY.

„Gazeta Olsztyńska” wychodząca w Olsztynie na Warmii donosi: Liczne zbrodnie, dokonywane na tle politycznym, są w ostatnim czasie na porządku dziennym. Ostatniej niedzieli urządziła partia komunistyczna demonstrację w Karlshorst W czasie pochodu zauważyło kilku komunistów członka organizacji nacjonalistycznej „Jungdeutsche Orden”. Przystąpili do niego, chcąc mu zerwać z piersi odznak. Napadnięty w ten sposób niejaki Guenter Saffer uciekł do sieni pobliskiego domu. Napastnicy go dogonili i zadali mu kilka ciosów nożem. Krwawiącemu z licznych ran zadał jeden z komunistów ostatni silny cios nożem w plecy, mówiąc: „Tak, tenby był załatwiony”. Rzeczywiście cios był tak silny, że Saffer skonał w krótkim czasie.

Zajście to się zdarzyło, mimo, że policja czuwała nad utrzymaniem porządku. W pochodzie widniały tablice z napisami: „Śmierć faszystom”. Poza tem śpiewano pieśń, w której zachodziły zwroty: „Gdy Hindenburg zostanie powieszony, nastąpi pokój upragniony”.

WŁOCHY W STOSUNKU DO NIEMIEC.

Włoskie pismo „Impero” omawiając ostatnie wydarzenia w Lugano, pisze:

Stresemann w Lugano poprostu wyszedł ze skóry. Chytry Stresemann, któremu po Thoiry ukazała się wizja sławy jego w historii wieków i który myślał, że udało mu się wyprowadzić w pole narody łacińskie, dziś obudził się z pustymi rękami. Francja nie wierzy już w Thoiry, nie ufa w Locarno i nie chce usunąć się z Nadrenu. Jednocześnie Benesz, który po Thoiry, stał się do pewnego stopnia filoniem cem dziś jest wrogiem Anschlussu. Załeski zaś na pełnej Radzie Ligi wytacza proces niemieckiemu stowarzyszeniu pa-

trjotycznemu. Tym sposobem Niemcy w ciągu ostatnich 2 lat utracili tę trochę sympatji, którą zdobyli sobie we Włoszech z racji nieporozumienia włosko - francuskiego i zarazem odcięli sobie drogę do powrotu do Thoiry.

MIMO ZAKAZU...

Moskwa 20. 12. Mimo oficjalnego zakazu świętowania Bożego Narodzenia i przesunięcia wakacji na połowę stycznia wystawy sklepów wypełnione są choinkami. Napływają tak liczne protesty z wszystkich stron, że Sowiety nie są w stanie przeciwdziałać sabotażowi oficjalnej akcji bezbożników.

GLÓD W ROSJI

Glód w Rosji wzmagą się. Ludność całymi godzinami czeka w kolejce przed sklepami na wydanie chleba. W ogonkach prowadzona jest nader żywa agitacja przeciwsowiecka. Należy się spodziewać, że w najbliższym czasie GPU wzmoże terror wobec ludności za jej stanowisko wrogie dla Sowie-
tow.

ZNIĘKA DEFICYTU W BILANSIE HANDLOWYM.

Warszawa 21. 12. Główny urząd statystyczny wykończył obliczenie bilansu handlowego za m. listopad.

Jak się dowiadujemy, deficyt tego bilansu za listopad wyniesie zaledwie 6 milionów złotych.

Jest to kolosalne polepszenie bilansu gdyż, jak wiadomo deficyt we wrześniu wynosił 62 miliony, a w październiku 32 miliony złotych.

—o—

BEZPARTYJNY BŁOK — OPIEKUNEM LUDNOŚCI.

Działalność Bezpartyjnego Bloku polega na niesieniu bezpośredniej pomocy ludności, na podstawie stałego zapo-

równa miejska jak wiejska zaczyna odróżniać tę pracę realną od demagogii stronnictw, których przedstawiciele operują w najlepszym razie frazesami i hasłami, częstokroć nieopartymi nawet zamiarem wprowadzenia ich w czyn. Charakterystyczną w tym względzie uchwałę przesłali Bezpartyjnemu Blokowi mieszkańcy wsi Siennica, pow. Miąsko Mazowieckiego. Wieś tę nawiedził latem pożar, który wyrządził ludności ogromne straty. Przedstawiciele Bezpartyjnego Bloku podjęli energiczną akcję pomocy, w której wyniku wieś otrzymała pożyczkę i przystąpiła natychmiast do odbudowy sadyb. Z tego powodu Generalny Sekretariat Bezpart. Bloku otrzymał na podstawie powziętej przez ludność wsi Siennica uchwały, podpisane przez kilkunastu wybitniejszych przedstawicieli ludności pismo z wyrazami najserdeczniejszego podziękowania za okazaną przez B. B. pomoc w nieszczęściu. Przy tej sposobności ludność wymienionej wsi potępiła działalność stronnictw opozycyjnych, w szczególności Wyzwolenia które na tym terenie miało w swoim czasie poważniejsze wpływy, gdyż poza pustymi frazesami niczego się już ludność od nich nie spodziewa.

WAŻNE POSTANOWIENIA W SPRAWACH GOSPODARCZYCH NA POLESIU.

Sprawa zjednoczenia organizacji rolniczych, uzgodniona w zasadzie przez Centrale poszczególnych organizacji w Warszawie nie została dotychczas w praktyce przeprowadzona. Przeciagające się pertraktacje wywołały w oddziałach prowincjonalnych wymienionych organizacji inicjatywę urzeczywistnienia powziętej przez Centrale idei „od dołu”. W tych dniach odbyło się tu zebranie Rady Wojewódzkiej Związku Osadników Wojskowych Polesia na którym postanowiono bezzwłocznie przystąpić do zjednoczenia organizacji rolniczych w Woj. Poleskim, niezależnie od prac unifikacyjnych w Warszawie. Rolnicze organizacje na Polesiu zdają sobie sprawę ze szkodliwości istnienia pracujących równolegle trzech organizacji (Zw. Osadników, Centralny Związek Kółek Rolniczych i Centralne Tow. Rolnicze) co szczególnie wykorzystywane jest na Polesiu przez elementy wyrotowe i to właśnie jest głównym powodem, że miejscowe organizacje nie oglądają się na postępy pertraktacji centrali i dążą do przeprowadzenia unifikacji na terenie swego Województwa.

ORGANIZACJE GOSPODARCZE ŁĄCZCIE SIĘ.

Z Brzeźcia donoszą:

Przy współudziale Bezpartyjnego Bloku odbyło się tu zebranie działaczy społecznych pow. Brzeskiego, zorganizowanych w Komitecie Gospodarczym. Komitet ten reprezentuje wszystkie organizacje gospodarcze, dzięki czemu wyniki prac Komitetu są bardzo korzystne. Z ważniejszych wymienić należy: zlikwidowanie akcji spółdzielczej prowadzonej uprzednio przez b. posła komunikującej Niezależnej partii chłopskiej Bona i przejęcie przez niego zawodowych współdzielni przez przedstawicieli miejscowych organizacji społeczno - gospodarczych, pracujących z korzyścią dla Państwa. Pomysłowy rozwój spółdzielczości na terenie powiatu tutejszego wyraża się już dzisiaj w uruchomieniu przeszło 30 organizacji spółdzielczych i uzgodnieniu pracy wszystkich organizacji gospodarczych, złączonych w jednym Komitecie.

ZAMIAST SZTABU GENERALNEGO — SZTAB GŁÓWNY.

Warszawa, 20. 12. Dowiadujemy się z kół wojskowych, że w najbliższych dniach wchodzi w życie zarządzenie min. spr. wojsk. Marszałka Piłsudskiego, na mocy którego zmienią nazwę sztabu generalnego, na sztab główny. Zmiana została spowodowana względami natury historycznej i organizacyjnej.

JAN KANTY GREGOROWICZ

UKRYTE SKARBY

36) —o— (Ciąg dalszy).

Lekając się jednak przypomniałem tak bolesnej straty, zapytał Stefan niesmiśle:

— A gdzie Różia mój ojciec?

— W sklepiku chłopcze, na dole, bo zostaliśmy teraz kupcami. Po opuszczeniu Czerska jeden z pocziwych mych przyjaciół piekarz, zobaczywszy, że koło nas strasznie kuso, zaofiarował sprzedaż swego pieczywa, i w tym celu osadził nas w wynajętym przez niego sklepiku. Nie wielki to dochód, zawsze jednak dziennie czyni dwa złote, drugie dwa przynosi sprzedaż różnych rupiec domowych, ja znow jestem przez lato dozorcą przy jakim budującym się domu, o czem myśli pocziwy Franek Marusiak, od pół roku majster ciesielski i narzeczony Rózi.

— Pocziwy to chłopak, — odezwała się matka, — a przywiązany do nas jak rzadko. Bieda tylko, że na wyprawę nie ma ani grosika.

— Dasz im posag, bo radość z przybycia Stefana.. zobaczysz jak się tam ocieszą, — przerwał kapitan wesolo, — Wikci łockia płótna się nie kupiło, a widzisz jaka z niej teraz pani...

Jakto? to Wikcia poszła za mąż? — zapytał Stefan cokolwiek zdziwiony, że siostra tak łatwo zapomniła biednego Janka.

— Prawda, że ty to nic nie wiesz, poszła za Janka Strumisza...

— Za Janka? — krzyknął Stefan niemal z przestrawieniem, — przecież on zginął?

— I o tobie, to samo nam powiedziano, — odrzekł kapitan, — ale na szczęście były to bajki. Co prawda, kuso z nim było, ale przy pomocy pocziwych Litwinów, zdjęty z pobojowiska w kurnej chacie, wyłaził się i prze-

chował przed prześladowcami. Biedak miał dwadzieścia ran w sobie, szczęściem że żadna nie była śmiertelna. Cichaczem powrócił do Warszawy, powrócił się zawodowi prawnemu i dziś jest już od roku patronem...

Prawie wierzyć temu nie mogę, — przerwał Stefan, — przecież mam pamiątki z jego mogiły, ziemię, kwiatki...

— To je schowaj, mój drogi, — odezwał się kapitan, — zawsze to z mogiły kryjącej szczątki męczennika, bo poległego w świętej sprawie niepodległości narodu.

— Cóż to za radość dla mnie, — mówił Stefan, — jakąż to niespodzianka, której nawet jeszcze pojąć nie mogę. Ileż ja się nie nasmutciłem, nie napłakałem... ale coż się dzieje z ojcem tego?

— Stracił wszystko i wioska w cudze przeszła ręce. Kiedy już gonili ostatnimi zasobami, coraz bliższym będąc ostatniej ruiny, powrócił Janek, podparł biedaków, do prawnych interesów wziął się energicznie i tyle przynajmniej zrobił, że wy dobył kilkanaście tysięcy, za które kupił im tuż pod Warszawą kolonię, na której gospodaruje, ale już mniej narzeka i marudzi, bo Janek o wszystkich wydatkach pamięta.

Stefan zdumiony tem wszystkim co słyszał, nie mógł się dosyć nadziwić różnym kolejom losu, przez jakie ludzie na świecie przechodzą. Później opowiedział szczegóły siebie dotyczące, wyjazd na Litwę, niebezpieczeństwa, w jakich się znajdował, trudy jakich doznawał, walki w których brał udział, i najdrobniejsze okoliczności wojennego swego życia. Kapitan słuchając, pokręcał wargami i prostował się, patrząc z dumą na Stefana; matka skrzyżowane ręce trzymała na kolanach, a z oczów i twarzy widać było, jak serdeczny bierze współudział we wszystkich wypadkach, w jakich się ukochany syn znajdował. W opisie niebezpieczeństwa spojrzenie trwożne wlepiła w jedynaka, chyliła się ku niemu, jakby pragnęła osłonić go własną pierś przed śmiertelnym pociskiem, ręce podnosiła w górę, a gdy opowiadanie przechodziło do scen spokojniejszych, przy-

bierała dawną postawę, zażawione oczy wznosząc dziękczynnie ku niebu. Kiedy Stefan napomknął o dworcu litewskiego szlachcica, i o spotkaniu się z Zosią w Warszawie, która mu pierwszej o rodzicach udzieliła wiadomości, kapitan spojrział na niego uważniej, i dojrawszy pewne zakłopotanie rzekł:

— Wujka jej znam, razem bojowaliśmy z sobą, majątni to bardzo ludzie i dobrzy, ale jak to przy mienu, że się nie w głodzie, to chleb bodzie. Zajęci antenatami, z góry patrzą na mrówie ludu, krzątającego się w pracy i starunku o chleb powszedni. Gdyby nie mydlarstwo twoje, zarabym cię zaprowadził i poswatał z młodą, dorodną Litwinczką, bo jakoś widzę, że siedzi w oczku pana Stefana i puka do serduszka...

— Jestem zaproszony, — przerwał Stefan, lekko rumieniąc się, — więc pójdę grzeczność nakazuje.

— Co? zaproszony, a to pójdziemy razem, ale chłopcze z Zosią mijamy się na baczeniu, żeby nam przypadkiem drzwi nie pokazano.

— To są okna, dymniki, dziurki od kluczków, — wśmiechając się mówił Stefan, — przez które nie tylko piechur, ale i ulan dostać się wszędzie potrafi.

— Tak to lubię, — odezwał się kapitan, — ręk w niczem nie trzeba opuszczać, będzie więc synowa...

— O moja Zosienko kochana, — przerwała matka i całując syna w głowę dodała, — niech was Bóg błogosławi, moje dzieci.

— No, to już chłopcze masz i błogosławieństwo, — odezwał się kapitan z uśmiechem, — pocziwa matczka już was pożeniła.

Wtem w sieni dało się słyszeć szybkie stapanie po schodach; drzwi się otworzyły i wbiegł młody człowiek, a za nim młoda również kobieta. Zatrzymali się w progu... był to Janek Strumisz z żoną swoją Wiktosią, zdrów i cały jak ryba. W jednej chwili z okrzykiem radości sześć rąk wybiegło w górę i spłotło się w jednym bratnim uścisku.

(Ciąg dalszy nastąpi).

ZMIANA USTAWY O OCHRONIE LOKATORÓW.

W Dzienniku Ustaw R. P. Nr. 100 z dnia 15 grudnia 1928 r. ogłoszona została Ustawa z dnia 28 listopada 1928 r. zmieniająca ustawę z dnia 11 kwietnia 1924 r. o ochronie lokatorów. Art. 1 postanawia, iż eksmisja z mieszkań przewidzianych w rozdziale 5, który przewiduje moratorium mieszkaniowe dla bezrobotnych (art. 23 ustęp 1 ustawy z dnia 11 kwietnia 1924 r. o ochronie lokatorów Dz. Ust. Rz. P. Nr. 306) na mocy decyzji sądu nie będzie wykonywana, jeżeli bezrobotny otrzymał pracę i spłaca, prócz bieżącego komornego zaległe komorne w ratach, wynoszących 25 proc. bieżącego komornego miesięcznego. Wykonanie ustawy powierzone zostało ministrom Sprawiedliwości i Spraw Wewn. Ustawa wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

BEZROBOCIE NA G. ŚLĄSKU.

W czasach od 5 — 12 grudnia br. liczba bezrobotnych na terenie woj. śląskiego zwiększyła się o 1.110 osób i wynosiła 24.968 osób.

W ŁODZI SKONFISKOWANO WSZYSTKIE GAZETY.

W Łodzi zostały we wtorek skonfiskowane wszystkie gazety, wychodzące w tym mieście, a więc 7 polskich, 2 niemieckie, 3 żydowskie.

KATASTROFALNA EKSPLOZJA GAZÓW.

W Borysławiu wśród okoliczności bliżej niewyjaśnionych nastąpił wybuch gazów ziemnych w jednym z mieszkań przy ul. Pańskiej, którego ofiarą padł 31 lat liczący przemysłowiec naftowy Juljusz Lecker. W chwili, gdy Lecker rano zapalał światło elektryczne nastąpił wybuch gazów ziemnych nagromadzonych w pokoju. Obie ściany domu zawaliły się. Wszystkie szyby w okolicznych domach wyleciały. Siłą wybuchu Lecker, jego żona i córka wyrzuceni zostali z pokoju na ulicę. Lecker, przewieziony do szpitala zmarł.

LAUREAT NAGRODY LITERACKIEJ.

Sąd konkursowy nagrody literackiej na r. 1928 przedstawił min. W. R. i O. P. Juljusza Kadena-Bandrowskiego za pracę pod tyt.: „W cieniu zapomnianej olszyny”. Minister Światalski orzeczenie sądu konkursowego zatwierdził.

WYROK NA „ARCYBISKUPA” KOWALSKIEGO.

Ogłoszone zostały motywy wyroku w sprawie „arcybiskupa” marjawickiego Kowalskiego. Wyrok obejmuje 50 stron pisma maszynowego. Szczegóły wyroku podaje „Express Poranny”.

WIELKI POŻAR W BERLINIE.

W dniu 18 bm. w jednym z domów przy ul. Schoenleinstrasse, wskutek eksplozji wybuchł pożar, który rozszerzył się również na przyległe domy. Natychmiast zaalarmowane straże pożarne zdołały pożar stłumić. 30 osób podczas eksplozji doznało ciężkich poparzeń cieleśnych. Przyczyna eksplozji nieznana.

NOWY SENAT GDAŃSKI.

Wybrano nowy senat, którego kadencja trwa przez cztery lata. Prezydentem został powtórnie wybrany dotychczasowy prezydent Sahn, który piastuje to stanowisko już od czasu powstania wolnego miasta Gdańska. Sahn otrzymał 75 głosów na 84 obecnych.

WALDEMARASOWI ZARZUCA SIĘ ZDRADE.

Według wiadomości z Kowna ujawnione szczegółowo traktatu niemiecko-litewskiego wywołały ogromne wzburzenie w społeczeństwie litewskim. Szczególnie oburza wszystkich zezwolenie na osiedlenie się Niemców na terytorjum Litwy bez ograniczeń. W kołach opozycyjnych zarzucają Waldemarasowi, iż zdradził Litwę, godząc się

KRÓL LAMANULLAH OSACZONY.

Londyn, 20. 12. Z Kabulu donoszą, że bunt armii zmusił króla Ammanullaha do ucieczki z Kabulu. Król afgański Ammanullah wraz z małżonką schronił się do jednego z portów. Siły powstańców wynoszą 20 do 25 tysięcy ludzi.

KRY NA WISLE.

Naskutek mrozów Wisła w górnym swym biegu na całej szerokości pokryta jest gęstą krą. Żegluga została częściowo wtrzymana, natomiast w dolnym biegu jest czynna normalnie.

ZNOWU TRZĘSIENIE ZIEMI W CHILE.

Z Londynu donoszą, że w Chile odczuło znowu trzęsienie ziemi, które jednak nie spowodowało ofiar w ludziach. Na parę chwil przed trzęsieniem ziemi w miejscowości Temuco wybuchł wielki pożar, który zniszczył doszczętnie baraki piechoty.

TRAGICZNA ŚMIERĆ.

Madryt, 20. 12. Podczas budowy nowej linii kolejowej nad wybrzeżem morza Śródziemnego zdarzyła się w pobliżu miejscowości Santander wielka katastrofa.

Oto przebity już zupełnie tunel runął, grzebiąc 12 robotników. Pięciu zginęło, siedmiu ciężko rannych odgrzebano.

KUPUJ SWOJE U SWOICH W SWOJEM MIEŚCIE.

Straszna katastrofa samochodowa wydarzyła się pod Wielkimi Radowiskami

Samochód zderzył się z saniami. — Jedna osoba zabite a dwie ranne. (Od naszego specjalnego korespondenta)

W. Radowiska 19. 12. 28. r.

Wczoraj wieczorem wioska nasza została zaalarmowana wieścią o strasnej katastrofie, jaka wydarzyła się na szosie Wąbrzeźno — Golub. Prerażeni mieszkańcy wybiegli w panicznym strachu na szosę, gdzie przedstawił się przybyłym straszny widok.

Przewrócone sanie oraz stojący opodal uszkodzony samochód wywołał ogólne przerażenie. Pod przewróconymi saniami leżały trzy osoby, którym

udzielono natychmiastowej pomocy. Jak się okazało, była to rodzina Talkowskich, matka z synem i córką z Wielk. Radowisk, powracająca z Wąbrzeźna. Matka Balbina Talkowska zmarła krótko po wypadku. Dwie dalsze ofiary katastrofy odniosły nieznaczne obrażenia cieleśne.

Powodem katastrofy było zderzenie się sań z samochodem firmy „Elabor” Warszawa. Kto jest winny katastrofie ustali niewątpliwie śledztwo.

Wiadomości potoczne

Wąbrzeźno, dnia 21 grudnia 28 r.

— Swoimi tanimi cenami, trwałymi materiałami oraz rzetelną obsługą firma „bazar” w. a. s. St. Chwiałkowski, Wąbrzeźno, Rynek, zyskała sobie tysiące klientów. Firma „bazar” zadowolni nawet najwybredniejszego klienta, dlatego też wszyscy kupują tylko w firmie Bezar.

— Zima. Spadł śnieg i położył się na dachy miękki, jedwabny i biały. Zawisł na czarnych gałęziach ubierając w kołpaki latarnie uliczne i krzyże przydrożne. Okrywa niby całunem do snu zimowego spracowane czarne skiby roli. Śnieg czyni świat innym niż był, bo pokazuje nam, jak wygląda cisza, ubierając wszystko w nastrój biały, rozsiewa blaski migotliwe i niepojęte. A zaś mroz, brat śniegu, wyjaskrawi śnieg i u dachów zawiesi rześiste, sople, wyhaftuje na szybach cudacznie piękne kwiaty, a pod buty przechodniów podolepia wesoły skrzyp. Rozdzwoniły się dzwonki, a na lodzie niezadługo biegać będzie zwawa i wesoła młodzież na łyżwach, jak również uprawiać sport przez saneczkowanie — z gór otulonych śniegiem w dali.

— Z walnego Zebrania Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy Rz. P. Kola Wąbrzeźna. W dniu 15 bm. odbyło się walne zebranie ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy Rz. P. kola Wąbrzeźno. Po zagajeniu zebrania i odczytania porządku obrad przez prezesa p. prof. Szczyżyckiego, nastąpił wybór marszałka zebrania. Marszałkiem zebrania wybrany został p. Sarniewicz; sekretarzem p. Ziolkowski, ławnikiem został p. Murawski i Berniak. Po wyborze prezydium zebrania, zarząd złożył sprawozdanie. Z sprawozdania wynika, że około w tak krótkim czasie przez swoją energiczną pracę udowodniło, że dąży przedewszystkiem do jaknajmilszego rozwoju Kola i do ogólnej konsolidacji podoficerów rezerwy. W tym celu w krótkim czasie przeszło 27 nowych członków. W nagrodę za owocną pracę, udzielono zarządowi absolutorium. Wybór nowego zarządu przedstawia się jak następuje: prezes p. prof. Szczyżycki, wiceprezes p. Sarniewicz, sekretarz p. Tylicki, zast. sekret. p. Rajwer; skarbnik p. Drwęski; komendant p. Grudziński, jako ławnicy pp. Zamorski, Murawski. Komisję rewizyjną tworzą: pp. Cz. Makowski, Specht i Berniak. Sąd koleżeńcki: pp. Sarniewicz przewodniczący a jako ławnik Kulpiński i Jarzyński. Jak z powyższego wynika, członkowie zarządu zostali wybrani ci sami, co poprzednio.

Walne zebranie na mocy uchwały Zjazdu delegatów Podoficerów O. K. VIII w Toruniu, zamianowało p. redaktora i wydawcę „Głosu Wąbrzeskiego” Bolesława Szczukę członkiem honorowym Kola Wąbrzeskiego za położone zasługi dla wspomnianej organizacji. Po załatwieniu kilku mniejszych lecz również ważnych spraw przewodniczący solwował zebranie hasłem „Jedność”. (el)

— Z SALI SĄDOWEJ. Skład Sądu Powiatowego na rozprawę karną w dniu 19 grudnia był następujący: Przewodniczący Sędzia Pow. p. Piotrowicz, ławnicy pp.: Słowikowski z wybudow. wąbrzeskiego i Wietrzyński z Wąbrzeźna, Przedstawiciele Prokuratury pp.: burmistrz Schwarz i aplikant sądowy Oeksyn, sekretarz p. podsekret. Kurzętkowski.

Rozprawa, ostatnia w tym roku, nosiła już wyraźne cechy przedświąteczne. Na wokandzie znajdowało się tylko 5 spraw.

Pierwsza z nich była przeciw Balbinie Derkowskiej z Wąbrzeźna, która odpowiadała za kradzież grabi. Zeznawali świadkowie Dominik Dębowski i Weissowa, których zaprzysiężono. Po przeprowadzeniu przewodu sądowego zabiera głos p. burmistrz Schwarz i wnosi o ukaranie oskarżonej i nałożenie jej kosztów postępowania, do czego się Sąd przychylił, skazując oskarżoną na 3 dni więzienia i kosztą, którą to karę jednak na podstawie ustawy amnestyjnej oskarżonej się daruje.

Następna sprawa była z oskarżenia Prokuratury przeciw Stanisławowi i Szymonowi Olszewskim i Janowi Sokołowskiemu. Stawił się tylko Szymon Olszewski. Brat jego, zamieszkały w Rogówku i Sokołowski Jan z Dobrzyńna na rozprawę nie przybył. Sąd wobec tego na wniosek Przedstawiciela Prokuratury p. aplik. sąd. Oeksyna sprawę odroczył i postanowił zarządzić przymusowe doprowadzenie na następną rozprawę. Szymon Olszewski zjawił się później na sali, uniewinniając się opóźnieniem się pociągu. Jako świadkowie byli zawezwani Zygmunt Krajczewski, Józef Zajac, Bolesław Marasiński, Józef Falkowski i Władysław Chmura.

Następna była sprawa p. Lewandowskiego z Przydworza przeciw Michałowi Erdmannowi, przełożonemu obszarowi dworskiego. Oskarżyciela zastępował p. adwokat Ostrowski. Na świadków powołano N. Kurdyna, Alojzego Piątkowskiego i Leona Erdmanna. Na wniosek zastępcy oskarżyciela p. adw. Ostrowskiego Sąd dopuścił dodatkowo do zeznań w charakterze świadków żonę oskarżyciela

i p. Gabrycha. Pod koniec przewodu sądowego p. adw. Ostrowski skargę wycofał.

Znajdowały się na wokandzie jeszcze dwie sprawy: pierwsza Antoniego Chwastka przeciw Ernstowi Leonowi, a druga Ant. Chwastka przeciw Janowi Zagierskiemu. Z rozpraw tych żadna się nie odbyła, z powodu niestawienia się obu stron.

— Jaka będzie podwyżka taryfy osobowej na kolejach? Z Warszawy donoszą: Prace nad nową taryfą osobową są w pełnym toku, a prowadzi je specjalna komisja taryfowa. Projekt nowej taryfy przewiduje podwyżkę od 3 do 20 proc., przy czym procent podwyżki nie jest równomierny.

W prowadzenie nowej taryfy osobowej nie należy się spodziewać przed lutym 1929 r.

— Gwiazdka dla dzieci członków Towarzystwa Ludowego. Dzisiaj o godzinie 4-tej po południu w sali p. Kaczyńskiego odbędzie się rozdanie podarków gwiazdkowych dzieciom Towarzystwa Ludowego. Podarki otrzymają tylko dzieci, które zapisały ię u p. sekretarza Czeckiej.

— System Daltona w szkołach. Ministerstwo Oświaty zamierza przeprowadzić próby stosowania w szkolnictwie nowego systemu nauczania sposobem Daltona. System ten polega na tem, że uczniowie odrabiają lekcje w szkole, pod nadzorem nauczycieli.

— Przesyłki pocztowe. W okresie świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku będą przyjmować urzędy i agencje pocztowe ulgowe telegramy gratulacyjne z znakiem konwencjonalnym „X L” do Ameryki Północnej, środkowej i południowej, Meksyku, Niemiec, Wielkiej Brytanji i Czechosłowacji pod warunkiem, że treść telegramów musi odpowiadać wzorom, zapodanym w zarządzeniu Ministerstwa Poczty i Telegrafów. Bliższych informacji udzielać będą urzędy pocztowe przy okienkach nadawczych.

Wskutek nadawania przez publiczność przesyłek pocztowych jako druki, które nie odpowiadają przepisom o druki, podaje się do niedopuszczalne

a) oryginały wykonane odręcznie lub maszyną do pisania; b) odbitki z oryginałów, uzyskane zapomocą prasy do kopjowania lub zapomocą kalki; c) filmy fotograficzne i kinematograficzne; d) odręcznie wykonane rysunki, obrazy, plany, nuty; e) druki, zawierające notatki o charakterze bieżącej i ostatniej korespondencji lub na których umieszczono znaki, wzbudzające podejrzenie, że stanowią język umówiony.

Niedopuszczalne na drukach zmiany i dodatki:

a) druki, na których dokonano podkreśleń lub przekreśleń tekstu, wskazujących na porozumiewanie się nadawcy z odbiorcą; b) kartki świąteczne, nadawane z okazji innych świąt, aniżeli Bożego Narodzenia lub Nowego Roku, złożone z 5 słów a wyrażające formułki grzeczności; c) drukowane rachunki, wyciągi rachunkowe, pokwitowania, wezwania płatnicze (kartki upominające) i oświadczenia zapłaty, na których umieszczono odręcznie lub sposobem mechanicznym kwotę; d) rękopisy bez korekt lub wycinki z druków np. inserty, których tekst zastępujący rękopis zmieniono celem ponownego druku; e) zaproszenia, karty powołujące i wezwania, zawierające dodatki odręcznie lub sposobem mechanicznym sporządzone, a określające cel, czas, miejsce zebrania albo inne uzupełnienia tekstu drukowanego; f) same rachunki, wypełnione odręcznie; g) drukowane zawiadomienia, okólniki itp., na których umieszczono odręcznie lub sposobem mechanicznym słowa lub cyfry, odbierające im charakter powszechności.

Jako druki uważa się natomiast przy zmianach i dodatkach a to:

a) wolno wskazywać wewnątrz i zewnątrz wszystkich druków odręcznie lub sposobem mechanicznym nazwisko, stanowisko, zawód, firmę i adres nadawcy, oraz odbiorcy, jak również datę wysłania, podpis, numer telefonu, adres i kod telegraficzny oraz pocztowe i bankowe konto czekowe; b) w zawiadomieniach o podróży, nazwisko komiwojżera, datę i godzinę oraz nazwę miejscowości, w której się zatrzyma; c) na kartkach widokowych, drukowanych biletach wycieczkowych jak również na kartkach z okazji świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku: życzenia, pozdrowienia, podziękowania i inne formułki grzeczności, wyrażone najwyżej w 5-ciu słowach.

— Tradycyjne łamanie opłatka w nadchodzącą niedzielę, o godzinie 4-tej po południu odbędzie się w wikaryjce wspólne łamanie opłatka wśród członków Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej. Podarki należy słóżyć do soboty wieczorem w „Ognisku”.

— Kino „Hotel Dwór Wąbrzeski“ W sobotę i niedzielę „Dolar, serce i przypadek“ z Igo Symem w roli głównej, oraz wielki nadprogram. Razem 24 akty.

— Kino „Słońce“ Dziś wielka premiera pod tyt. „A gdy się zrobi ciemno“. Sobota i niedziela po południu o godz. 4 i 6-tej religijny film pod tyt. „Watykan“ Wczorajem „Tancerz za pieniądze“.

— Kowalewo. (Z Życia Klubu Tenisowego.) W sobotę, dnia 1 grudnia rb. o godz. 20-tej w lokalu p. Garbrechta odbyło się Walne zebranie Klubu Tenisowego w Kowalewie. Przy udziale 15 członków, zebranie zajął prezes p. Wroński. Z kolei przystąpiono do 4 punktu porządku obrad: „Sprawozdanie ustępującego Zarządu“. Nad sprawozdaniem wywiązała się ożywiona dyskusja w której brał udział m. i. p. Grochowski, wskazując na doniosłość sportu tenisowego, którego ważność tak mało zrozumieli dotąd członkowie, czego dowodem był nikły udział w tegorocznym sezonie, zachęcając zgromadzonych do intensywniejszego udziału oraz pracy w Klubie. Po udzieleniu absolutorium ustępującemu Zarządowi, przystąpiono do wyboru nowego Zarządu, w skład którego weszli: Jako prezes p. Jan Grochowski, wiceprezes p. Alfons Wroński, sekretarz p. Leon Niewiada, skarbnik p. Jadwiga Łęgowska, gospodarz p. Kazimierz Czynniewski. Jako ławników wybrano p. p. Irene Łęgowską i Józefa Zywertę. Komisję rewizyjną tworzą p. p. Wanda Krzyńska i Kazimierz Czynniewski.

Na zakończenie przemawiał nowy prezes — którego wybór przyjęto z wielką radością — przed stawiając zadanie jakie czeka w przyszłym roku Klub w związku z budową nowego placu tenisowego, do którego realizacji wszyscy członkowie powinni dołożyć sił i starań. Na tem zebranie zakończono. Po zebraniu członkowie spędzili czas na grze „Ping - Pong“ (tennis stołowy)

— Bratwinó, pow. świecki. (Śmierć 5 dzieci wskutek zacczadzenia.) Przed kilku dniami wydarzyło się tu okropne nieszczęście. Podczas kilkugodzinnej nieobecności gospodarza p. Antoniego Widomskiego i jego żony, dzieci ich zamknęły się w izbie, w której napalono w żelaznym piecu. Dzieci były pięcioro. U pieca czy rury musiała być jakaś wada, dość, że czad węglowy napełnił całą izbę. Gdy rodzice około godziny 6 wieczorem wrócili do domu, a mimo pukania drzwi im nie otworzono, z pomocą wybić szyby w oknie dostali się do mieszkania. Tu przedstawili się ich oczom straszny widok. W łóżku lub na podłodze leżały wszystkie dzieci bez ruchu. Wszystkie już nie żyły. Przywołany z Grudziądza lekarz dr. Zieliński mógł już tylko śmierć ich stwierdzić. Można sobie wyobrazić rozpacz nieszczęśliwych rodziców, dla których ogólnie czuje się szczerze współczucie.

— Chojnice. (Świętokradztwo.) Zbiegły z domu poprawcy w Chojnicach niejaki Augustyn Kaiser, włamał się do miejscowego kościoła parafjalnego, skąd po rozbiciu tabernaculum skradł pozłacaną puszkę wartości około 200 zł. Świętokradcę przytapano i osadzono w areszcie.

— Czersk. (Krwawa zemsta.) Kilka dni temu bracia Szramkowie i Walkowski napadli w Piecach na Trusińskiego, któremu zadano kilka bardzo poważnych ran w głowę i w plecy.

Ofiarę bandyckiego napadu opatrzył dr. Dzienciół ze Zblewa. Jak się dowiadujemy napadu dokonano na tle porachunków osobistych.

Między Zblewem a Czerskiem w Borach Tucholskich jest kilka wiosek które nie posiadają żadnego Posterunku Policji Państwowej, co w niesłychany sposób rozczuchwala miejscowych kłusowników. Dość powiedzieć, że kilka dni temu kłusownik Mącznyński z nożem w rękę rzucił się na prokuratora i lekarza w Bożuchowie.

— Gdynia. (Niemila przygoda podróżnika.) Pewien podróżujący z Kościerzyny przyjechawszy do Gdyni, zjechał sobie taksówką przed hotel p. Grzegowskiego. Wsiadając z samochodu, zobaczył piękną dziewczynkę, która drobnym krokiem majestatycznie kroczyła ulicą, ukazując gościowi perłowe ząbki w namiętym uśmiechu. P. N. nie mógł takiej okazji zaniechać, zostawił samochód, walizki z próbkami wyrobów sukiennych i perfumerji, a udał się w pogoń za uroczą gwiazdą gdynską.

Z swego letargu obudził się dopiero wtenczas, gdy wrócił do swego samochodu po 5-cio godzinnej promenadzie i zauważył brak swych walizek.

— Gdynia. (Wielkie letnisko.) Komisja międzyministerjalna uchwaliła projekt rozbudowy Gdyni omawiano sprawę budowy wielkiego letniska w odległości 3 km. od Gdyni w kierunku Helu. Plany nowego letniska są już w opracowaniu.

— Pelplin. (Zjazd oświatowy.) Dnia 11 bm. odbył się tu wielki zjazd oświatowy zorganizowany przez Pom. Towarzystwo Czytelń Ludowych. Po uroczystym nabożeństwie, odprawionem przez ks. prałata Dębka rozpoczęto obrady, podczas których obecny na zjeździe ks. biskup Okoniewski wygłosił przemówienie na temat działalności TCL za czasów zaborczych. Następnie odczytano depesze z życzeniami, które nadesłali: wojewoda pomorski p. Lamot, starosta Krajowy dr. Wybicki, kuratorzy okręgów szkolnych pomorskiego i poznańskiego, rektor Matłoz imieniem prasy pomorskiej itd. Ze złożonego przez sekretarza sprawozdania wynika że TCL posiada na Pomorzu 338 bibliotek, składających się z 60,780 dzieł. TCL przystąpiło ostatnio do budowy domu oświatowego w Działdowie i Starogardzie. Po wygłoszeniu szeregu referatów zakończono zjazd gorącą owacją dla współtwórcy TCL. ks. Ludwiczaka.

Z CAŁEJ POLSKI

Cieszyn. (Usiłowane morderstwo w sądzie.) Podczas rozprawy sądowej o morderstwo dokonane 6 lat temu na osobie Sternlichta w jednej z wiosek pod Dziedzicami, doszło do gwałtownej awantury. Oskarżony o morderstwo Wójcik rzucił się na siedzącego od lat sześciu w więzieniu i sprawozdanego na rozprawę współnika zbrodni, niejakięgo Kopca, który zeznaniami swemi mocno obciążał Wójcika.

Wójcik zaczął dusić Kopca, że temu aż oczy wyszły na wierzch. Z trudem udało się służbie sądowej i policji oderwać zbrodniarza od nowej ofiary.

Sąd po naradzie skazał Wójcika na karę śmierci.

Gniezno. (Potwór.) Niewykryty dotychczas osobnik przywiózł z Gniezna do Sławna autobusem, kursującym na lini Gniezno — Kiszkowo. Katarzynę Janasównę z Pośrednictwa Pracy w Gnieźnie, rzekomo w zamiarze wyszukania jej służby.

Ze Sławna udali się pieszo do lasu, należącego do majątności Myszk, gdzie nieznamy pod grzybą zamordowania zniewiolił Janasównę, poczem zbiegł w niewiadomym kierunku.

Lwów. (Dzielna kobieta.) W nocy trzej złodzieje Michał Danyluk, Stefan Pryjma i Hryc Tymów z Małnowa (pow. Mościska) usiłowali okraść zagrodę Paźki Jasmanickiej w Małnowie. Jasmanicka usłyszawszy w nocy szmery na podwórzu wyszła z mieszkania. Danyluk strzelił do niej z uciętego karabinu, na szczęście nie celnie. Jasmanicka nie tracąc przytomności umysłu rzuciła się na Danyluka, rozbroiła go i wspólnie z ojcem Micha-

łem którego obudził strzał karabinowy odprowadziła go przemocą do posterunku policji. Następne go dnia aresztowano Pryjme, za Tymowem zaś, który zbiegł poszukiwania trwają.

Wilno. (Strasna śmierć starca.) We wsi i gminie Mikołajewo zdarzył się okropny wypadek. Do pobliskiej łaźni udał się 90-letni Teodor Szagalaki, który w czasie kąpieli stracił nagle przytomność i padł na rozpalony do czerwoności kamienny piec. Po kilku godzinach rodzina znalazła starca ze spaloną głową i rękami.

— Warszawa. (Zabicie bandyty.) Przez całą noc wczorajsza policja oblegała mieszkanie przy ulicy Żytniej w Warszawie, gdzie skrył się grasujący już od dłuższego czasu w okolicach Warszawy bandyta Filipow. Wreszcie nad ranem po licznej wymianie strzałów bandyta padł od kuli policjanta.

Łódź. (Demonstracja komunistów.) „Express Północny“ donosi z Łodzi, iż posłowie komunistyczni Bittner i Rosiak urządzili zebranie przed fabryką Widzewska Manufaktura i w czasie antypaństwowych przemówień dali do zrozumienia że otrzymali z Rosji 10 tys. dolarów.

W pierwszym kwartale przyszłego roku dodamy piękny kalendarz książkowy wartości cało kwartalnej prenumeraty. Kto chce mieć ten kalendarz bezpłatnie niech zaraz zamówi sobie „Głos Wąbrzeski“

WŚRÓD NOWYCH WYDAWNICTW

F. A. Ossendowski: Życie i przygody małpki. Bibl. Iskierki. T. III. Lwów—Warszawa. 1929.

Jest to książka, przeznaczona dla najmłodszych czytelników. Napisana z miłością dla zwierząt, odpowiada ona całkowicie rozwojowi intelektualnemu dzieciny. Dżungla, słonie, hipopotamy, węże, lwy, lamparty, małpki i inne zwierzęta są przedstawione w warunkach wolnego życia afrykańskiego, które autor zna tak dobrze. Przygody małpki w niewoli są pełne rzewnych a głębokich przeżyć, myśli zaś, rzucane z okazji rozmaitych jej przygód, odpowiadają najlepszym zasadom wychowania dzieci. To też książka nie tylko bawi, ale i uczy.

RUCH TOWARZYSTW.

K. S. POMORZANKA!!! W niedzielę o godz. 11 przed południem w lokalu p. Klimka odbędzie się zebranie. Z powodu bardzo ważnych spraw przybycie wszystkich członków konieczne.

Żywiąrzy uprasza się o przybycie na zebranie!!!
Za Zarząd, Szelię, prezes.

— Wąbrzeźno Stow. Kat. Młodzieży Żeńskiej. W niedzielę dnia 23. bm. nadzwyczajne zebranie o godz. 1.30. Obecność wszystkich druchen konieczna. Komitet

— Wąbrzeźno BACZNOŚĆ! W niedzielę dnia 23 grudnia zbiórka I-go zastępu harcerskiego o godz. 2-gej po południu. Obecność wszystkich konieczna.
Jan Nowakowski, zastępowy.

NOTOWANIA MŁYNA PAROWEGO W WĄBRZEŹNIE.

w dniu 21. XII. 1928 r. za 100 kilo.

Manna pszenna (kaszka)	zł 73,—
Mąka pszenna Luksusowa	63,—
Mąka pszenna Extra	61,—
Mąka pszenna 0000	67,—
Mąka pszeenna 000	46,—
Mąka pszenna Pastewna	32,—
Ospa pszenna	26,—
Ospa żytnia	—,—
Mąka żytnia I.	—,—
Mąka żytnia II.	—,—

Drukiem i nakładem „Głosu Wąbrzeskiego“ (B. Szczuka) Wąbrzeźno. — Redaktor odpowiedzialny Bolesław Szczuka Wąbrzeźno. — Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada

UWAGA! UWAGA!

Okazja dla nowożeńców!

W wielkim wyborze i po bardzo niskich cenach polecam

Sypialnie, jadalnie, kuchnie

i wszelkie pojedyncze meble SKŁAD MEBLI I TRUMIEN

IG. BARYLSKI:— Wąbrzeźno ul. Kolejowa 4.

Ogólny Związek Podoficerów Rezerwy koło Wąbrzeźno

na walnym zebraniu dnia 15 bm. uchwaliło: Koło Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy Rz. P. w Wąbrzeźnie należące do Og. Zw. Pod. Rez. Rz. P. zawiązane dnia 30. 10. 28. r. nie odpowiada za żadne długi poprzedniego Koła Podoficerów Rezerwy z siedzibą w Wąbrzeźnie, które było kołem Podof. Rez. Z. Z., gdyż z kołem tem obecne koło niema nic wspólnego.

Z A R Z A D.

Numer gwiazdkowy

„Głosu Wąbrzeskiego“

WYCHODZI JUTRO W SOBOTE

o wyjątkim czasie.

Ogłoszenia z życzeniami do tego numeru przyjmują się w sobotę tylko do GODZINY 9-TEJ RANO!

W poniedziałek Administracja i Redakcja czynne tylko do godziny 3-ciej popołudniu.

— Golub. (Posiedzenie Rady Miejskiej). Ostatnie posiedzenie Rady Miejskiej, które odbyło się w dniu 7 bm., ciągnęło się przeszło trzy godziny. Na porządek obrad weszła sprawa sali gimnastycznej. Sprawa ta sprawiła największą trudność. Jak wiadomo, sala gimnastyczna mieści się w Domu Miejskim, poprowadzonym przez Niemców w celach germanizacyjnych. Nie doczekali się jednak oni spoziwianych pionow, gdyż musieli wkrótce opuścić Pomorze. Obecnie budowa ta powinna służyć właśnie do szerzenia ducha polskiego, do wzmacniania tężyzny fizycznej naszej młodzieży. — Cóż się jednak dzieje w rzeczywistości? Ponieważ przy tutejszej szkole brak sali do ćwiczeń gimnastycznych, odbywają się one w Domu Miejskim. Szkoła jednakowoż miała do dyspozycji tamtejszą salę tylko trzy razy w tygodniu w godzinach przedpołudniowych. Jest to stanowczo za mało, jeżeli weźmiemy pod uwagę 13 oddziałów (klasy a i b). Nie dość jednak na tem. Prowadzący gimnastykę nauczyciel, przyszedłszy do sali, zastaje ją zupełnie nieprzygotowaną do prowadzenia w niej ćwiczeń. Zastawiona bowiem jest nieraz krzesłami, nieprzewietrzona i często zaśmiecona. Odbwają się tam bowiem dość często przedstawienia kinowe. Musi więc w takim razie nauczyciel wracać z klasą do szkoły, marnując czas i tutaj prowadzić gimnastykę na boisku pomimo częstej niepogody. Młodzież pozaszkolna, należąca do tutejszej drużyny harcerskiej, pragnęłaby także ćwiczyć, lecz tylko w godzinach wieczornych z tego względu, że dzień spędza przy pracy zawodowej. — Cóż, kiedy wieczorem doskonale wyposażona sala gimnastyczna w Domu Miejskim jest zajęta. Taka anomalność nie powinna istnieć nadal. — Po obszernym rzeczowym referacie nauczyciela p. Kanieckiego, tutejszego komendanta wychowania fizycznego, Rada Miejska uchwaliła co następuje: 1. Magistrat zapewni szkole możliwość korzystania z sali gimnastycznej przez pięć dni w tygodniu w godzinach przedpołudniowych. 2. Porozumie się z dzierżawcą, by ten oddał kilka razy w tygodniu wieczorem salę do dyspozycji ćwiczącym towarzystwom. 3. Będzie dbał o higieniczny stan sali. — Na temże posiedzeniu przyjęto wniosek p. Worocha, by policji pozwolić o każdej porze nocy korzystać z elektrowni miejskiej dla oświetlenia ulic, aby w razie potrzeby mogła ona urządzić obławę na niepożądanych „gości“, którzy, korzystając z ciemności, kradną, czy też dopuszczają się karygodnych wybryków, jak to np. miało ostatnio miejsce, gdy p. Jentkiewiczowi jacyś osobnicy wybili wystawowe okno. Posterunkowemu, który ich zauważył, uszli ochronie ciemnością.

— Dobrzyń. (Prace nad upiększeniem miasta). W mieście naszym jest rynek, jakiego pozazdrościć mogłoby mu niejedno nawet większe miasto. Do niedawnego jednak czasu znajdował się on w nienajlepszym stanie. Dzięki jednak staraniu tutejszej władzy miejskiej został doprowadzony do zadawalającego stanu. Z tego powodu, że był obszerne, urządzono na jego środku park. Już prawie całkowicie rynek jest wybrukowany. — Jeżeli weźmiemy pod uwagę stan ulic, trzeba stwierdzić, że i tutaj widać duży postęp. Wygodne i szerokie są ulice po bokach obsadzone drzewkami. Nadmienić należy, że właśnie około zaдрzewienia naszego miasta uczyniły władze wiele, gdyż kilka lat temu Dobrzyń przedstawiał szary widok, stanowiąc wybitny kontrast z Golubiem, ukrytym w zieleni.

KINO-TEATR

„Hotel Dwór Wąbrzeski“

**W sobotę dnia 22 bm.
i niedzielę dnia 23 bm.**

Wielki podwójny program!
Nowa kreacja polskiego Valentina

IGO SYM

w przepięknym obrazie filmow. pt.

Dolar, serce i przypadek

Romantyczne nieporozumienie
„CHŁOPCZYCY“ z krainy dolara
w 12 aktach. Do tego

WALKA HERKULESA

z Tytanami

Wielki sensacyjny amerykański
dramat w dwóch serjach, 12 akt.
I. serja

W obronie życia i mienia

II. serja

Prześladowcy Tajemnicza 13

RAZEM 24 AKTY.

Wielkie filmy, które w następnym
czasie wyświetlać będzie Kino
„Dwór Wąbrzeski“

Student zebrał

(Harry Liedtke)

Szaletcy

Wielki Polski film

Huragan

**Miłość i Izy Szopena
Chata Wujka Toma**

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej

W sprawie oskarżenia prywatnego oskarżyciela Hieronima Warszawskiego urzędnika bankowego w Toruniu przeciwko oskarżon. Janowi Kopczyńskiemu wł. fabryki powozów w Wąbrzeźnie, o zniewagę, Sąd Ławniczy w Wąbrzeźnie na posiedzeniu w dniu 17 marca 1928 r., odbytem przy udziale: Przewodniczącego Naczelnika Sądu Powiatowego Paszkiewicza, ławników Kornaszewskiego i Paszotty, sekretarza: podsekretarza Kurzętkowskiego orzekł:

Oskarżonego Jana Kopczyńskiego uznaje się winnym występku z § 186 u. k. i zasądza się go za to na grzywnę w kwocie 20,— (dwadzieścia) złotych, a w razie nieściągalności na karę więzienia licząc 5,— złotych za jeden dzień i na ponoszenie kosztów postępowania karnego.

Oskarżyciel może tenor wyroku w ciągu tygodnia od prawomocności ogłosić raz w Głosie Wąbrzeskim na koszt oskarżonego.

(—) Paszkiewicz. (—) Kurzętkowski.

Obwieszczenie

Właścicielom gruntów lub ich zastępcom i dzierżawcom przypominam treść miejscowego rozporządzenia policyjnego z dnia 16 maja 1891 § 22 i 23, które nakłada obowiązek czyszczenia chodników z śniegu i lodu, podczas mrozów posypywania chodników piaskiem wedle potrzeby, oraz czyszczenia ścieków (rynштoków) z lodu i śniegu tak, aby w razie odwilży wody odpływ miały.

Winni niezastosowania się do wyżej wzmiankowanego rozporządzenia, karani będą grzywną do 9 złotych lub odpowiednią karą aresztu, a oprócz tego wykona się czynności czyszczenia przez najętych robotników na koszt właściciela, dzierżawcy lub ich zastępcy.

(—) Schwarz, burmistrz.

Rozporządzenie policyjne

Na zasadzie ustawy o zarządzie policyjnym z dnia 11 marca 1850 r. (zbiór praw str. 265) oraz ustawy o ogólnym zarządzie kraju § 132 z dnia 30 lipca 1883 r. (zbiór praw str. 195) zarządzam na obwód miasta Wąbrzeźna co następuje:

§ 1.

W czasie przed i po świętach Bożego Narodzenia aż do końca karnawału nie wolno dzieciom i osobom starszym bądź to w przebraniach gwiazdora, króla Heroda, zwierząt, ze żłóbkiem czyli szopką itp. chodzić po ulicach, względnie do domów mieszkalnych i restauracji bez poprzedniego zezwolenia Miejskiego Urzędu Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego.

§ 2.

W noc Sylwestrową (noworoczną) nie wolno dzieciom i osobom starszym gromadzić się na placach i ulicach miasta, nie wolno wszcząć jakiegokolwiek hałasowania, strzelania bronią palną, raketami itp., a wreszcie nie wolno wywoływać jakiegokolwiek nadużycia, mającego związek ze zakłóceniem spokoju nocnego i bezpieczeństwa publicznego.

§ 3.

Winni niezastosowania się do powyższego rozporządzenia karani będą grzywną do 30,— zł względnie odpowiednią karą aresztu, o ile nie będą zastosowane surowsze kary.

§ 4.

Rozp. niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

(—) Schwarz, burmistrz.

Odbiorniki radjowe

nagrodz. na wystawie radjowej w Poznaniu 1927 r. dużym srebrnym medalem, 1-7 lamp, wykonane z najlepszych części, pod kierownictwem pierwszorzędnym fachowców, z głośną i czystą audycją, to szczyt doskonałości, przy cenach niezwykle niskich. Głośniki, słuchawki, akumulatory, baterje anodowe, lampy katodowe oraz wszystkie części do budowy aparatów w wielkim wyborze stale na składzie. —

R. Wojtecki, Wąbrzeźno
Wytwórnia aparatów radjowych

MAKULATURĘ

(stare gazety)
sprzedaje na funty

Głos Wąbrzeski

Sanie robocze

sprzeda

J. Kopczyński

Męskie futro

na sprzedaż. Wiadom.
w adm. Gł. Wąbrz sk.

Wszystkim moim byłym gościom i przyjacielom przypominam, że mam dla nich każdego czasu do dyspozycji nowokryte auto marki

“Chevrolet”

Pasażerowie zabezpieczeni są od wypadku.

Życzę wszystkim

Wesołych Świąt

pozostaje z wysokim poważaniem

Jan Nadolny

Wąbrzeźno

ul. Kolejowa Tel. 61

Ostrzeżenie.

Oświadczam niniejszem, że za długi mego męża **Kazimierza Grabowskiego** nie odpowiadam.

Szklarstwo prowadzę nadal na moje nazwisko

A. Grabowska

KINO SŁONCE

HOTEL POD „BIAŁYM ORŁEM“

W sobotę 22 i niedzielę 23 bm. o godz. 4 i 6.
PIERWSZY FILM PAPIESKI pt.

WATYKAN

OD MROKOW KATAKUMB DO CUDOW WATYKANU)

w 10-ciu wielkich częściach

Film czyni imponującą wrażeń i ukazując niesłabnącą po dzień dzień potęgę światow. katolicyzmu.

W niedzielę 23 bm.

WATYKAN

1 seans dla pozamięscow. o g. 12.15 w poł. 20 proc. na cele tul. (kosciółka).

W sobotę 22 i niedzielę 23 bm. o g. 8 wiecz.

Wielki przedświąteczny podwójny program

Wyświetlany zostanie film p. t.

Tancerz za pieniądze

z słynnym i nierównanym artystą filmowym
ROD LA ROGQUE

oraz wstrząsające arcydzieło filmowe w 10 akt.

A GDY SĘ ROBI CIEMNO

Według noweli F. Leite

W roli słown. Jamelton

Ponadto nadprogram komedja oraz

najnowszy tygodnik Paramountu.
Nast. program **Lukrecja Borgja i Uśmiech losu.**

KUPONY
na suknie i płaszcze
damskie

KUPONY
na ubrania i palta
męskie

KONFEKCJA DAMSKA :: MĘSKA I TRYKOTAŻE

Sprzedaż Gwiazdkowa

Płótna i stołowizna, inletry, dywany, chodniki, firany, linoleum

po okazjnie niskich cenach

Prosimy obejrzeć nasze wystawy!

Najlepszy, praktyczny i tani prezent gwiazdkowy znajdzie każdy w firmie

Telefon 117 **Hurtownia CZESŁAW BUZA, Toruń** Telefon 117

TANIA sprzedaż gwiazdkowa

Dobry towar, ceny niskie! Wierny swym zasadom: **Wielki obrót, mały zysk!**

Sprzedaję od dzisiaj po cenach dotąd niebywałych na podarki gwiazdkowe

Materiały bawełniane na bluzki i suknie od 1,25
Materiały bawełn. w kraty od 1,35
Warpę na suknie domowe od 1,30
Szwiot półwełniany śliczne kolory od 3,00

Popeliny wełna od 3,70
Barchany na bluzki od 1,25
Zefiry na bluzki i koszule od 1,35
Flanelki na bluzki i suknie od 1,25
Barchany na koszule od 1,10
Płótno na fartuchy od 1,20

Płótno na pościele i bieliznę od 1,10
" 140 cm. szer. od 2,70
Ręczniki z metra od 0,80
Cajgi na ubranka od 1,80
Inletry na wsypy pod gwarancją nie przepuszcz. pierza od 2,50

Kożuchy damskie i męskie

oraz rozmaite skóry w wielkim wyborze

Damskie płaszcze teraz specjalnie tanio

Ubrania kol. od 24,00
Ulstry od 30,00
Paltoty od 35,00
Spodnie kamgarnowe w paski od 9,50
" kortowe w buty od 14,00

Krawaty do włożenia od 1,25
Dyplomacki ładne wzory od 0,75
Szelki od 1,50
Koszule wierzchnie od 7,00
Parasole od 7,00

Koszule z ciepłą podszewką od 5,50
Kalesony z ciepłą podszewką od 6,00
Majtki damskie trykotowe od 4,90
Ubranka dla dzieci od 2,75
Rękawiczki od 1,90

Materje na ubrania, paltoty i ulstry w wielkim wyborze po specjalnie niskich cenach

„BAZAR” St. Chwiałkowski

Telefon 85.

WĄBRZEŹNO-(Pomorze)

Rynek 1.

Ceny stałe! Do gwiazdki nie udzielam żadnego kredytu! **Ceny stałe!**



D
R
O
G
E
R
J
A

P
E
R
F
U
M
E
R
J
A

K. Głowacki, Wąbrzeźno

poleca

Praktyczne podarki gwiazdkowe jak:
Perfумы, wody kolońskie, mydła lecznicze i toaletowe, kosmetyki, szczotki do zębów, włosów i rąk, grzebienie, lusterka, manikiry i wszelkie artykuły toaletowe.
Wielki wybór świec choinkowych, domowych i kościelnych.
Wszystkie korzenie i przybory do pieczenia.

KUPOJ SWOJE U SWOICH W SWOJEM MIEŚCIE.

Wielka
sprzedaż gwiazdkowa
oprócz już moich niskich cen udzielam jeszcze
10% rabatu
na wszystkie artykuły
Polecam dotychczas w niebywale wielkim wyborze
praktyczne podarki gwiazdkowe
Najnowszą biżuterię złotą, srebrną i Double zegarki damskie, męskie od najtańszych do najwikwintniejszych w złocie w srebrze i Double zegary stojące, regulatory, budziki, w różnych cenach
Zastawstotowesrebrne i alpakowe, kryształowy i artykuły optyczne
Największy skład zegarmistrzowski srebrno-złotniczy na miejscu
Fr. Biały
Wąbrzeźno — ul. Kolejowa 79

Skład kolonialny i restauracja poszukuje zaraz lub później

Ucznia
uczniwego z dobrem wychowaniem.
Zgłosz. z własnoręcznie napisanym życiorysem do Głosu Wąbrzeskiego

Poszukuje się zaraz starszej

dziewczyney
najchętniej z wioski, która umie także gotować.
KARASZEWSKA
skład bławatów
Rynek 5

W drugie święto Bożego Narodzenia 26 bm. urządza

Ochotnicza Straż Ogniowa w Czystochlebie

WIELKĄ ZABAWĘ

z dotąd niebywałym programem. Jako atrakcja występy atlety łamacza króla żelaza Bolesława Zielińskiego, który zademonstruje swą olbrzymią siłą między życiem a śmiercią

500 złotych daje

silacz nagrody za wykonanie tegoż co on. Zatem inne różne niespodzianki i atrakcje. Na zakończenie

ZABAWA TANECZNA

Początek o godzinie 6 wieczorem w lokalu p. Marasińskiego.

O liczny udział pros!

Zarząd

Na karnawał

Moją niedawno odrestaurowaną

salę

oddaję do dyspozycji

towarzystw do przedstawień oraz zabaw.

Orkiestra „Del Rio” również do dyspozycji.

Łaskawe zgłoszenia przyjmuje

Fr. Szymański

Hotel pod „Białym Orłem”.

Popieraj przemysł polski